

Wyniki i fotorelacja z III Tury Górskiego GPX Koła



16 marzec 2025 III Tura spinningowego GPX Koła Puławy Miasto na wodach górskich za nami.

Tym razem odwiedziliśmy rzekę Bystrą, która jest położona najbliżej naszej siedziby, co wcale nie oznacza że ułatwia to sprawę. Wydawało by się że, skoro mamy ją pod przysłowiowym nosem to odkryła przed nami wszystkie swoje sekrety. Jak się okaże później nie do końca. Miejscem zbiórki był jaz położony w miejscowości Łki obok starego młyna wodnego. 7:30 krótka odprawa i start. Warunki pogodowe tego dnia oczywiście zmienne. Mroźny poranek przywitał śmiałków pięknymi widokami. Okolice pomalowana srebrząca się w promieniach wschodzącego słońca szadzią. Pięciu sympatyków ruszyło do boju. Przemierzając brzegi rzeki wypatrując miejsca do oddania rzutu, podziwiali krajobraz i pierwsze oznaki wiosny. Pękające na drzewach pąki zamieniały się w zielone listki, pierwsze wiosenne kwiaty witały słoneczny poranek, temu wszystkiemu wtórował śpiew ptaków szykujących się do lęgu. Miejscami można się było natknąć na czarki austriackie, jedno z pierwszych wiosennych grzybów niezwykle urokliwe i podobno bardzo smaczne. Stan wody jak to niestety ostatnimi czasy bywa wyjątkowo niski. Płatanina korzeni, krzaków, jeżyn i różnych innych ciernistych roślin stała się standardem. Do tego trzeba było uważać na czekające na uschniętych źdźbłach trawy, wygrzewające się w słońcu kleszcze. Wyjątkowo liczne ostatnimi laty. W takich okolicznościach przyrody czas mija szybko. Prostka, zakręt, dołek, burta, podmyty korzeń. Rzut za rzutem konsekwentnie obławiane i nic.

Początkowo nie było żadnych wieści o złowionych wymiarowych rybach, jedyne relacje to wyjścia, skubnięcia i złowione niewymiarowe pstrąжки. Odcinek, który wybrałem do wędkowania lub może bardziej do wędrowania również nie darzył okazami z tego gatunku. Przeważały ryby małe, pięknie wybarwione i w dobrej kondycji. Wiele wskazywało na to, że tak właśnie skończy się ten dzień nad wodą. Niespiesznie zaglądając z miejsca w miejsce to samo, niewymiarowe potoki zdominowały tą rzekę pomyślałem. Zacząłem nabierać podejrzeń, że te duże gdzieś wtajemniczy sposób zniknęły.



Na pół godziny przed końcem tury znalazłem piękną rynnę z długim wlewem, na końcu której czaił się upragniony i jak się okazuje jedyny wymiarowy złowiony przeze mnie tego dnia pstrąg 37+ może nie okaz ale cieszył oko. Po krótkim holu szybkie zdjęcie i cały i zdrowy wrócił do wody.

Czas minął koniec tury powrót na miejsce zbiórki. Tego dnia trzech kolegów mogło się pochwalić punktowaną rybą.

Miejsce pierwsze opisany wcześniej mój lorbas z rynienki 37+

Kolejny w turze Kuba i jego ryba 34+

Trzeci Wojtek ze swoim pstrągiem 30+

Serdeczne podziękowania i gratulacje dla wszystkich, którzy tego dnia postanowili się spotkać aby wspólnie powędkować. Niestety niektórzy nie mogli dotrzeć ze względu na chorobę. Życzymy im szybkiego powrotu do zdrowia.

Na zakończenie tradycyjnie wspólny posiłek tym razem fasolka po bretońsku, przygotowana przez niezawodnego kucharza naszego gpx Katarzyna dziękuję w imieniu własnym jak i wszystkich kolegów. Tradycyjnie wymiana zdań, spostrzeżeń, przemyśleń co jak na, na co gdzie oczywiście w miłej atmosferze. Jeszcze raz dziękuję za spotkanie i zapraszam na kolejne wszystkich zainteresowanych rzeka Chodelka 13.04.2025.

Do zobaczenia. Autor Darek.

5 kwietnia 2025, 18:06